

WIADOMOŚCI POLSKIE
Niezależny tygodnik informacyjny

KONIEC ETAPU

Komedia referendum ludowego w Polsce zakończyła się. Wyniki będą ogłoszone wprawdzie dopiero 12-go lipca, ale rezultat jest jasny. Komuniści byli zdecydowani nie pozwolić na żadną "próbę sił", o jaką chodziło Mikołajczykowi i niewątpliwie wybory sfałszują, gdyż tylko oni zasiadali w komisjach wyborczych. Oczywiście, że gdzieś tam mogą zająć "niespodzianki", jak np. w Krakowie, gdzie nawet radio krajowe musiało przyznać, iż większość odpowiedzi "nie". Lecz bądźmy spokojni - żadne głosowanie władzy z rąk "popom" nie odbierze. To tak, jakby ktoś sądził, że dozorca obozu koncentracyjnego otwiera bramę dlatego, że więźniowie postanowili tak większością głosów.

PSL poszło na walkę wyborczą ulegając tym samym złudzeniom, które kazały Mikołajczykowi pojechać rok temu do Moskwy. Sądził on, że opierając się na masach będzie mógł rozegrać walkę w formach demokratycznych. PSL znalazło się w położeniu boksera, który staje na ringu, stosując wszelkie przepisy sportowe, podczas gdy przeciwnik ma ołów w rękawicach, podstawia nogę i kopie w brzuch.

Referendum ludowe zbiegło się niemal dokładnie z pierwszą rocznicą dwóch wydarzeń. Rok temu zakończył się w Moskwie "proces 16-u" i rok temu przybył do Moskwy Mikołajczyk, by rozpocząć próbę współpracy, która dziś - można to już chyba powiedzieć bez obawy pomyłki - zakończyła się przegraną.

Proces 16 przywódców ruchu niepodległościowego był zakończeniem wstępnego etapu na drodze komunistycznej. Uważnie i spokojnie przyglądając się z drugiego brzegu Wisły jak Niemcy palą Warszawę i mordują wszystkie żywe siły stolicy - doszli Rosjanie do wniosku, że aczkolwiek "miatężnicy" zostali w większości wymordowani, należy ich jeszcze pośmiertnie skompromitować wobec Zachodu. I wtedy zainscenizowano proces.

Wszystko to było jednak niewystarczające. Nietylko inteligencja wymordowana w Warszawie stanowiła groźbę dla komunistów. Groźniejszym na przyszłość stawał się chłop polski reprezentujący ogromną większość narodu a jednocześnie aktywny politycznie, patriotyczny, posiadający świeżo zdobyte w latach walki poczucie odpowiedzialności za kraj. I tutaj postanowiono wykorzystać ofertę Mikołajczyka. Jeszcze dymiały gruzy Warszawy, za co przynajmniej w połowie byli odpowiedzialni Rosjanie. Jeszcze toczył się "proces 16-u", ściganych do Moskwy podstępnie "na słowo honoru" rosyjskiego generała, a już przedstawiono Mikołajczykowi do podpisu nową umowę, śmiejąc się przy tym w kółka. Mikołajczyk chciał uwierzyć, że ta jedna umowa zostanie wyjątkowo dotrzymana.

Nie została dotrzymana w żadnym punkcie. Mikołajczyk ani jego stronnictwo nie miał najmniejszego udziału w rządzeniu, nie posiadał żadnego wpływu na przebieg wypadków. O zapadłych decyzjach i już przeprowadzonych reformach dowiadywał się Mikołajczyk i jego ministrowie na posiedzeniach Rady Ministrów, której uchwały były już tylko formalnością. Jeśli chodzi o udział w rządach, członkowie PSL stali się tylko marionetkami.

Paradoksalność sytuacji wzmagał fakt ogromnej popularności Mikołajczyka wśród społeczeństwa. Nietylko chłop, ale część mieszczaństwa i robotników wierzyła w Mikołajczyka z nadzieją tonącego. Komuniści postanowili i tę popularność, która im nie przeszkadzała skoro władza nie musieli się dzielić - wykorzystać dla swoich celów. Pozwolono na swobodny rozwój PSL-u, a w pewnym momencie zarządzano poddanie się pod wspólną komendę: przyłączenia się do bloku. Gdy Mikołajczyk nie zgodził się na to - komunistom pozostała jednak olbrzymia korzyść: ujawnienie się, zdekonspirowanie całego Ruchu Ludowego. Tak jak przed rokiem udało się to częściowo z AK, tak obecnie udało się z PSL. Wszystkie aktywne elementy są znane i można je za jednym zamachem zlikwidować.

W tych warunkach przyszło referendum. Cóż pomoże uroczysty protest Mikołajczyka przeciw nadużyciom wyborczym w ilus tam okręgach? Za późno jest teraz dopiero wołać, że referendum było oszustwem. Czyż można było spodziewać się czego innego, mając do czynienia z przeciwnikiem uzbrojonym, zdecydowanym władzy nie oddać, działającym w interesie obcego mocarstwa i hołdującym totalistycznej zasadzie, że każdy środek jest dobry, jeśli prowadzi do zamierzonego celu?

Eksperyment referendum niezależnie od wyników potwierdził doniosły fakt, że Naród dojrzał politycznie. Wielka frekwencja głosujących wskazuje, że społeczeństwo pragnie się wypowiedzieć, choć perfidia postawionych pytań i azjatyckie formy wyborcze nie pozwalają na to.

PROTEST NAD DWIEMA TRUMNAMI

Warszawska Rada Ministrów w związku z przypadającą w dniu 4 lipca rocznicą śmierci gen. Sikorskiego postanowiła zwrócić się do Rządu Brytyjskiego o pozwolenie na sprowadzenie zwłok Generała do kraju. Wniosek ten został przyjęty przez gabinet jednogłośnie przy jednym wstrzymującym się. Od głosu powstrzymał się mianowicie wicepremier Mikołajczyk.

W ten drastyczny sposób zaprotestował on przeciwko szarganiu pamięci Sikorskiego przez ludzi, których uważa widac za niegodnych zaszczytu udziału w pogrzebie Sikorskiego. Nie chciał zapewne by i przy tej okazji uczyniono z chwili żałoby bezwstydną masówkę agitacyjną, jak to się zdarzyło w ubiegłym tygodniu z pogrzebem Macieja Rataja.

Jak wiadomo PSL początkowo odmówiło żądaniu PPR, by pogrzeb Rataja odbył się na koszt państwa, co społeczeństwo zrozumiało jako uznanie obecnego reżimu za niezasługujący na honor reprezentowania Narodu wobec prochów Wielkiego Polaka. Niewiadomo jakimi drogami zmuszono Mikołajczyka do zmiany stanowiska. Pogrzeb odbył się na koszt państwa i stał się wielkim, hałaśliwym wiecem politycznym. Nie brakło nawet ulotek, rozrzucanych nad trumną z samolotu i transparentów z hasłami wyborczymi. Chcąc uniknąć podobnego sprofanowania zwłok ś.p. gen. Sikorskiego, Mikołajczyk wstrzymał się od głosu na Radzie Ministrów.

W BRYTANIA WSTRZYMAŁA WYDANIE POLSCE ZŁOTA

Rząd Brytyjski poinformował oficjalnie ambasadora polskiego w Londynie, że wstrzymuje ratyfikację umowy skarbowej między obydwojema krajami, w myśl której Polska miała otrzymać 4 miliony funt. szt. złota zdeponowanego w W. Brytanii i na podstawie której ma być dokonana likwidacja Interim Treasury Committee, a to z powodu niedotrzymania przez Polskę zobowiązania przeprowadzenia wolnych wyborów. Do chwili upewnienia się przez W. Brytanię o wykonaniu przez polski rząd tymczasowy zobowiązań przyjętych na podstawie postanowień konferencji jałtańskiej, sprawa ratyfikacji i wykonania umowy pozostanie w zawieszeniu. Nota brytyjska krytykuje w szczególnie ostrych słowach aresztowania członków PSL w Polsce oraz zamknięcie 7-u oddziałów stronnictwa pod pozorem współpracy z partyzantami.

WYNIKI REFERENDUM

Reżim warszawski spodziewał się w dniu referendum fali zamieszek i spotkała go niespodzianka. Referendum przeszło w spokoju. Społeczeństwo zorjentowało się, że komunistom zależy na wywołaniu rozruchów, by tym łatwiej przeprowadzić "cuda nad urną" - i zachowało spokój.

Znane są już rezultaty z większych miast. W Warszawie 215.000 ludzi odpowiedziało na pierwsze pytanie "tak", 101 tysięcy - "nie". Na drugie pytanie: 255.000 - "tak" i 60.000 - "nie", na trzecie pytanie: 303.000 - "tak" i 13.000 - "nie". Zbliżone cyfry wykazuje Łódź, natomiast w Krakowie na pierwsze pytanie większość wyborców odpowiedziała "nie".

Wicepremier Mikołajczyk założył protest przeciw ważności głosowania, opierając się na tym, że obowiązujące przepisy nie były zachowane przy oddawaniu i obliczaniu głosów. Mikołajczyk podał, że w wielu okręgach, np. w tarnowskim urny z kartkami zostały przed obliczeniem głosów zabrane z lokali komisyj i przewiezione na inne miejsce. W okręgu wrocławskim aresztowani zostali wszyscy przywódcy ludowców. 1200 osób z PSL aresztowano w Lublinie. W Poznaniu aresztowało UB w ciągu ostatnich paru dni ponad 3.000 członków PSL-u. "Nigdy nie zgodziłbym się na referendum, gdybym wiedział, że przedstawiciele PSL będą wykluczeni z komisyj wyborczych". - oświadczył Mikołajczyk na zakończenie wywiadu.

Członkowie PSL, którzy usiłowali rozdawać ulotki stronnictwa byli z miejsca aresztowani. Tymczasem komuniści otrzymali ze skarbu państwa 65 milionów złotych na propagandę, zaś PPS 40 milionów.

Protest Mikołajczyka nie będzie miał oczywiście praktycznego wpływu na rezultat oficjalnych obliczeń. Widocznie jednak wicepremier mógł przedłożyć druzgocące dowody fałszerstwa wyborczego, jako uzasadnienie swego protestu, skoro reżim musiał przyznać się częściowo do "n i e d o k ł a d n o ś c i". Mianowicie z kół oficjalnych Rządu tymczasowego wyjaśniono, jak podaje Reuter, że istotnie zdarzyło się, iż część głosów była obliczana poza lokalami komisyj wyborczych. "90% głosów zostało obliczonych w lokalach komisyj, podczas gdy pozostałe 10% przeniesiono na inne miejsca, aby uchronić członków komisyj od napaści ze strony podziemnych band reakcyjnych terrorystów".

Oświadczenie to jest przyznaniem się do fałszerstwa i do pogwałcenia ordynacji wyborczej, tym bardziej, że jak zapewniało radio warszawskie z wyjątkiem drobnych incydentów w Olsztynie czy Złotkowie, głosowanie odbyło się w spokoju i powodu do obaw nie było.

CWOCE KŁAMSTWA

Jeżeli dzisiaj w Polsce tworzą się i rozwijają nielegalne organizacje, jeśli wzrasta się działalność partyzantów, wzrasta terror polityczny, grajuje bandytyzm podszywający się również pod firmę akcji politycznej, to przyczyną tego jest nie tylko niechęć do okupanta. Niechęć ta jest zaledwie jedną z przyczyn, które w sumie dadzą się wyrazić jako poderwanie ideowych podstaw wolności.

Jest faktem, że żadna z istniejących partij politycznych w Polsce nie odzwierciadla w pełni prądów nurtujących społeczeństwo, nie jest jego prawdziwym wyrazem. Atmosfera politycznego zakłamania, przemilczenia faktów i postulatów społeczeństwa, sytuacja przymusowego kłamstwa jest źródłem ztiad nieorganizowanych, spontanicznych i niezawsze szczęśliwych prądów przekajających życie polskie. zepchnięte do atmosfery plotek i akcji nielegalnej.

Są dwa podstawowe składniki każdego polskiego programu politycznego, który mógłby porwać masy. Są nimi: niepodległość i reformy społeczno-gospo-arezo. Dopiero w obrębie ich granic może być mowa o wolnej dyskusji politycznej. O niepodległości pełnej i rzeczywistej w Polsce dzisiejszej nie mówi się i niema żadnej partii, która miałaby możliwość otwartego podjęcia dyskusji na ten temat. Uniezależnienie Polski od Rosji, sprawa granic wschodnich, to są niezbędne elementy problemu niepodległości - tematy w Polsce zakłamanie i zakłamanie. Ich wykluczenie z wolnej dyskusji mści się.

Przebudowa gospodarcza kraju została dokonana szybko i w sposób demagogiczny, bez liczenia się ani z możliwościami ani z rzeczywistymi potrzebami kraju. Olbrzymia większość narodu była i jest za przebudową społeczną Polski. Ale właśnie dlatego chce i winna mieć możliwość swobodnego przedyskutowania tych zagadnień, bo nie jest wcale rzeczą obojętną w jakich formach przebudowa będzie dokonana. Nie jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że Polacy rozumieli przez reformę rolną tworzenie karłowatych, niejednokrotnie dwu- i trzypokładowych gospodarstw, jak to miało miejsce w południowych województwach polskich. Nie jest rzeczą oczywistą, że przez upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu rozumiano przejęcie przez państwo niewielkiej fabryki pasty do zębów. Czy to jest czy nie jest podstawowa gałąź przemysłu? Na ten temat można i należy podyskutować.

Zakłamanie i przemilczanie najważniejszych zagadnień politycznych w Polsce powoduje bezwartościowość wszelkich oficjalnych wypowiedzi, głosowań i t.p. W tych formach zagadnienia te mogą znaleźć swój wyraz tylko przypadkiem.

Najbardziej zasadnicze pytania usunięto wogóle z dyskusji. Nic dziwnego, że w tych warunkach rodzi się terror, wzrasta nieufność, ginie wolność. Nie pomogą fikcje głosowań, gdy życie polityczne rozwija się poza nimi, nie mogąc znaleźć ujścia w legalnych formach.

OŚWIADCZENIE GEN. BORA

Po siedmioletnim pobycie opuścił Stany Zjednoczone gen. Bór-Komorowski, odjeżdżając do W. Brytanii na pokładzie statku "Queen Mary". Generał zegnany był uroczystie przez przedstawicieli Polonii amerykańskiej, która złożyła zapewnienia, że nie ustanie w walce "o niewygasłe prawa Narodu Polskiego do pełni wolności państwowej i demokratycznego systemu rządów". Przed odjazdem gen. Bór wydał następujące oświadczenie:

"Opuszczając Stany Zjednoczone, w których spędziłem 7 tygodni jako gość Kongresu Polonii Amerykańskiej, rad jestem, że raz jeszcze spotykam się z przedstawicielami prasy amerykańskiej.

"Przez cały czas pobytu mego w Ameryce widziałem powszechnie wzrastające zrozumienie ze strony opinii publicznej tej prawdy, iż trwały pokój w Europie uzależniony jest od przywrócenia wolności tak Polsce, jak i reszcie krajów Europy środkowej.

"Każdy prawie rozumie tutaj, że przywrócić pełnię wolności i niepodległości mojej Ojczyźnie - jedynej kraju alianckiego, który jest okupowany przez przez obce siły zbrojne - może jedynie całkowite wycofanie Czerwonej Armii i sowieckiej tajnej policji, która rządzi Polską. Żadne referendum, żaden plebiscyt, żadne wybory nie mogą mieć najmniejszego wpływu na rozwój polityczny i gospodarczy Polski dopóki kraj rządzony jest przez Moskwę przy pomocy marionetek stanowiących komunistyczną grupę mniejszościową utrzymywaną przy władzy za pomocą bagnetów sowieckich."

PANSTWA BAŁTYCKIE MAJĄ PRAWO DO ŻYCIA

Paryski tygodnik katolicki "Temoignage chretien" ogłosił obszerny artykuł pod powyższym tytułem. Nawiązując do obrad drugiej konferencji paryskiej, autor zwraca uwagę na los narodów bałtyckich, o których w czasie konferencji nic się nie mówi, choć losy ich są tak bliskie sumieniu całej chrześcijańskiej Europy. Dokoła nich wytworzyła się kompletna cisza, jakgdyby kon-

- 4 -

spiracja milczenia. Po klęsce Francji Państwa Bałtyckie zostały przymusowo inkorporowane do Związku Sowieckiego po plebiscycie urągającym wszelkim zasadom demokratycznym. W dniach od 14 do 17 czerwca 1941, a więc w przededniu inwazji niemieckiej deportowano około 40.000 osób z tych trzech Republiki, podnosząc w ten sposób ogólną ilość osób wywiezionych w głąb Rosji do przeszło 10% ludności. Najazd niemiecki przeszkodził Moskwie w wykonaniu planu deportacji ok. 700.000 ludzi z samej tylko Litwy liczącej niewiele ponad 2 miliony ludności. Nic więc dziwnego, że w czasie walk niemiecko-sowieckich w lecie 1941 r. powstańcy bałtyccy obrócili swój oręż przeciwko wojskom rosyjskim.

Okupacja niemiecka nie była jednak bynajmniej "wyzwoleniem". Mimo obietnic niepodległości a przynajmniej autonomii, Niemcy rządili twardą ręką, wywołując w ciągu trzech lat ponad 100.000 robotników przymusowych do Rzeszy. Wywołało to odruchy buntu. Lasy Nadbałtyckie zapełniły się powstańcami.

W lipcu 1944 r. tragedia narodów bałtyckich rozpoczęła się na nowo: przyszła druga okupacja sowiecka. Od początku władze sowieckie dążyły do wyniszczenia miejscowej ludności i stłumienia wszelkiej idei niepodległościowej. W dniach od 12 lipca do 6 sierpnia oddziały sowieckie wymordowały całą ludność miejscowości Kalsnava i Laudna na Łotwie. W Estonii w miejscowości Klõoga koło Tallina kilka tysięcy osób, w tym ok. 700 czołowych przedstawicieli inteligencji zostało żywcem spalonych na stosach. Nic dziwnego, że w tych warunkach ludność uciekała w popłochu na zachód, do Niemiec. Stąd w obozach dla wysiedleńców w strefach okupacyjnych państw zachodnich przebywa obecnie ok. 250.000 Bałtów.

Na terenie Litwy, Łotwy i Estonii rozpoczęły się w r. 1944 rządy NKWD. Wprowadzono stan wyjątkowy, rozpoczęto nowe deportacje, interesując się głównie młodzieżą. W r. 1945 wywieziono do Rosji pod pozorem kształcenia technicznego w szkołach sowieckich ok. 60.000 młotych Bałtów w wieku od 12 - 18 lat. Ponadto deportacje w r. 1945 objęły ok. 50.000 osób dorosłych. Na terenie Państw Bałtyckich przebywa armia sowiecka obliczana na 800.000 ludzi, żyjąc kosztem miejscowej ludności. Czy można się więc dziwić - pyta "Temoignage Chretien" - że doprowadzona do rozpaczki ludność chwyta się środków ostatecznych, próbuje stawiać opór, chroni się do lasów, tworzy oddziały partyzanckie? Ilość "oddziałów leśnych" na terenie Nadbałtyki obliczana jest na 30.000 ludzi.

BOMBA ATOMOWA NA BIKINI

W niedzielę, dnia 30 czerwca o godz. 23.30 dokonano na wyspie koralowej Bikini na Pacyfiku eksperymentu atomowego. Przygotowania do tej próby, mającej wykazać działanie bomby atomowej na morzu trwały od szeregu miesięcy. Celem zrzutu miała być zakotwiczona u wybrzeży atolu Bikini flota japońska, złożona z 79 okrętów. Na okrętach umieszczono zwierzęta dla celów eksperymentalnych. W doświadczeniu brało udział 40.000 osób, w tej liczbie ok. 1000 uczonych różnych narodowości, którzy będą badali skutki wywołane bombą na podstawie danych wykazanych przez rozmieszczone na wyspie i w jej pobliżu aparaty naukowe. Najbliższe posterunki obserwacyjne znajdowały się w odległości 30 km. od centrum wybuchu.

Bombę zrzucił z samolotu major amerykański, który osiągnął rekord celności. Uczni spodziewali się, że działanie bomby na wodzie będzie spotęgowane i wyrazili nawet obawy, że rozpętanie w tych warunkach nowego żywiołu może mieć nieobliczalne skutki dla całego globu ziemskiego. Tymczasem wbrew przewidywaniom efekt bomby był stosunkowo niewielki. Zatonęło zaledwie 3 okręty, 8 zostało ciężiej a 25 lżej uszkodzonych. Admirał amerykański Blandy oświadczył, iż wybuch bomby atomowej okazał się mniej skuteczny dla floty, niż nalot japoński na Pearl Harbour. Również dla istot żyjących broń atomowa nie przedstawia się tak groźnie, jak tego oczekiwano. Pierwsze raporty wskazują, że zwierzęta na ocalałych okrętach nie zginęły. Nie jest to jednak o tyle miarodajne, że według doświadczeń osiągniętych w Hiroszima śmierć istot żyjących, które przebywały w obrębie działania energii atomowej może nastąpić w ciągu trzech tygodni. Gdy chmura, która po wybuchu wzniosła się nad Bikini, osiągając wysokość 10.500 mtr., opadła - okazało się, że na wyspie stoją nawet palmy. Seismografy na świecie nie zanotowały wstrząsów. Nazajutrz po wybuchu można już było zbliżyć się do wyspy i stwierdzić, że nawet ryby w strefie niebezpieczeństwa nie odniosły szwanku.

Jeżeli jednak eksperyment nie wykazał takich efektów, jakich się spodziewano, nie oznacza to bynajmniej, aby broń atomowa nie była bronią przyszłości. Niedawno dyskutowano w amerykańskiej Izbie Reprezentantów sprawę rakiet atomowych, kierowanych automatycznie, których zasięg wynosiłby kilkaset kilometrów, a szybkość była większa niż szybkość światła. Broń taka stanowiłaby groźniejsze niebezpieczeństwo dla floty niż zwykła bomba atomowa.

Tymczasem prace nad ustanowieniem międzynarodowej kontroli atomowej nie ustają. W New Yorku powołano specjalną podkomisję, która ma uzgodnić plan tej kontroli. Do komisji wchodzi delegaci 6-u państw: St. Zjedn., Rosji, W. Brytanii, Francji, Meksyku i Australii. Przewodniczącym jest delegat Australii.

PRZEGLĄD WYDARZEN MIĘDZYNARODOWYCH

Postępy konferencji paryskiej

Ministrowie Spraw Zagranicznych czterech mocarstw zebrani w Paryżu wykonali znaczną część pracy przygotowawczej do konferencji pokojowej. Nie są to wielkie ani decydujące rozstrzygnięcia, zasadnicze różnice między dwoma blokami wschodnim i zachodnim pozostały, świat nie zespolił się ani nawet nie zbliżył do tego jedynie rozsądnego celu. Nikt jednak nie oczekiwał, by to było w obecnej chwili możliwe. W tych jednak szczupłych granicach, w jakich wschód i zachód mogą ze sobą rozmawiać dokonano szeregu prac, które umożliwiają przeciąganie tej przejściowej sytuacji w jakiej się znajdujemy, a więc i nie wykluczają możliwości głębszych porozumień na przyszłość. Skoro dokonano podziału świata na dwa bloki, wszelkie prace i targi tych bloków są drugorzędną rzeczą wobec ich istnienia. Waznym jest jednak, że rozmawiają one ze sobą i chcą rozmawiać.

Osiągnięto więc porozumienie w szeregu drobniejszych, spornych pytań, które stanowiły dotychczas przeszkodę w dalszych rozmowach. Przyznano wyspy Dodekanazu Grecji, ustalono zasady podziału włoskiej i bułgarskiej marynarki wojennej, uzgodniono granicę włosko-francuską w myśl żądań Francji ku wielkiemu niezadowoleniu Włochów, znaleziono wreszcie wspólną platformę rozmów w sprawie Triestu. Jest nią plan francuski, według którego stworzony ma być z Triestu i okolicy autonomiczny okrąg poddany zarządowi czterech mocarstw przy współudziale Jugosławii i Włoch. Po upływie 10-u lat sprawa podlegałaby rewizji. Nie jest to plan wyczerpujący zagadnienie, będzie on przedmiotem przetargów, stwarza jednak możliwości dyskusji i widoki na jej powodzenie. Należy podkreślić, iż Francja odgrywa z powodzeniem rolę pośrednika w Paryżu.

Kulminacyjnym punktem konferencji było ultymatywne żądanie przedstawiciela St. Zjedn. wyznaczenia daty konferencji pokojowej. Mołotow wyraził gotowość udzielenia odpowiedzi w ciągu 2 - 3 dni. Byrnes proponuje wyznaczenie konferencji na dzień 20 lipca.

Oczekuje się podjęcia dyskusji co do kluczowego zagadnienia: przyszłości Niemiec. Francja zamierza złożyć w tej sprawie własny projekt, różniący się od propozycji anglo-amerykańskich w sprawie Zagłębia Ruhry. O ile Anglosasi chcieliby widzieć federatywne Niemcy, Francja domaga się wyodrębnienia z nich Zagłębia Ruhry jako osobnego organizmu państwowego i przyłączenia Zagłębia Saary do Francji.

Niewiadoma jest jeszcze przyszłość byłych kolonij włoskich. W. Brytania zaproponowała odroczenie tego zagadnienia na jeden rok, z tym że tymczasem kolonie te pozostawałyby pod dotychczasowym brytyjskim zarządem. Rosja żąda wyznaczenia komisji międzynarodowej.

W. Brytania przeciw żydowskiemu terrorowi

Władze Brytyjskie w Palestynie przeprowadziły na szeroką skalę aresztowania przywódców żydowskich. Powodem aresztowań była szeroko zakrojona akcja terrorystyczna trzech organizacji żydowskich skierowana przeciw władzom i wojsku brytyjskiemu. Władze brytyjskie stwierdziły łączność tych organizacji z Jewish Agency i aresztowały członków Agencji. Łącznie aresztowano ok. 2000 osób. Szkody wyrządzone akcją terrorystyczną obliczane są na 4.000.000 funtów. Przyczyną teroru jest niezadowolenie Żydów z brytyjskiego stanowiska w sprawie imigracji do Palestyny. W ciągu ostatniego roku przybiło nielegalnie do brzegów Palestyny 9 statków z żydowskimi emigrantami.

Sprawa Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa

Sprawa Hiszpanii weszła w skład żelaznego repertuaru Rady Bezpieczeństwa. Mimo nieustannych narad nie znaleziono dotychczas formuły zadawalającej wszystkich partnerów. Podkomitet złożony z przedstawicieli W. Brytanii, Australii i Polski zaproponował rezolucję w myśl której sprawa Hiszpanii pozostawałaby pod ciągłą obserwacją Rady Bezpieczeństwa. Rezolucja ta uchwalona wbrew zdaniu Langego spotkała się z zasadniczym sprzeciwem Rosji.

Wybór Prezydenta we Włoszech

Enrico de Nicola, 69-letni adwokat z Neapolu został wybrany Prezydentem Republiki Włoskiej. Wybór ten należy uważać za szczęśliwe posunięcie ze względu na popularność Prezydenta w południowych Włoszech, co umożliwi mu silniejsze powiązanie monarchistycznie nastrojonych Włoch Południowych z nową Republiką.

Polsko-francuski pakt przyjaźni

Po zakończeniu konferencji paryskiej wyjeżdża wiceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski do Paryża celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia paktu przyjaźni między Polską i Francją.

Pakt ten pomyślany jest jako narzędzie dla przeszkodzenia ewentualnej nowej agresji niemieckiej.

Długi okres pokoju pozwolił Szwecji rozwinąć wybitnie swój potencjał przemysłowy i dał krajowy tak ważny dobrobyt materialny. Jednakże doskonałą pozycję w opinii świata zawdzięcza Szwecja głównie osiągnięciom na polu kulturalnym i społecznym. Na Szwecję wskazuje się często jako kraj, który potrafił w najszcześniejszy sposób zastosować w praktyce współczesne zasady ustroju demokratycznego pojętego na sposób zachodnio-europejski.

Istotnie mało jest krajów, w których wszyscy obywatele niezależnie od urodzenia czy bogactwa mieliby możliwość korzystania w tak szerokim zakresie z dobrodziejstw cywilizacji i postępu. Nowoczesny system szkolnictwa, daje młodzieży równy start życiowy, wzorowa organizacja służby zdrowia zapewnia społeczeństwu najlepsze warunki higieny i lecznictwa, wysoki poziom gospodarczy stwarza korzystny rynek pracy, a postępowe ustawodawstwo społeczne chroni interesy klasy pracującej. Wreszcie rozpowszechnienie w życiu codziennym najnowocześniejszych urządzeń praktycznych w dziedzinie mieszkaniowej i rozrywkowej zacierają różnice materialne poszczególnych warstw.

Szwecja posiada rząd socjalistyczny, którego pozycja zdaje się opierać coraz mocniej na rozszerzających się poglądach postępowych społeczeństwa. Ingerencja czynnika rządowego jest bardzo duża nie tylko w życiu gospodarczym, ale i w różnych dziedzinach życia społecznego a nawet osobistego obywateli. Wybitnie radykalny system podatkowy obcina nadbyte wygórowane zyski, a szerokie kompetencje administracji państwowej i samorządowej stoją na straży równości wszystkich obywateli wobec prawa.

Równocześnie jednak poszanowanie tradycji i wrodzony konserwatyzm społeczny powodują, iż Szwecja nie tylko zachowała dawną "reakcyjną" formę zewnętrzną państwa, jaką jest monarchia, lecz honoruje niezmiennie szereg podstawowych zasad w zakresie swobód jednostkowych i prawa własności.

Bowiem system społeczny szwedzki oparty jest na poszanowaniu dwukardynalnych czynników: ewolucjonizmu społecznego oraz szacunku dla godności ludzkiej.

Szwecja nie cieszy się dużymi względami swego potężnego sąsiada rosyjskiego, który głosi doskonałe recepty na stosowanie w praktyce ideałów ustroju demokratycznego. Jest rzeczą znaną, że pokrewne sobie ruchy: socjalizm i komunizm nie sympatyzują ze sobą. Choć bowiem wyrosły z jednego pnia, weszły na inne tory organizacyjne i inne przeszły przeobrażenia. Nie jest tedy dziwnym, że ze strony rosyjskiej enuncjacje krytyczne pod adresem Szwecji dają się słyszeć często: poglądy na zagadnienia społeczne w obu krajach są biegunowo przeciwne.

System sowiecki ukształtował formy państwowe na wzór piramidy zwężającej się ostro ku górze i zbudowanej z kilku członów kastowych ściśle od siebie oddzielonych, a mianowicie: grupy rządzącej, partii, policji, wojska i administracji oraz u dołu szerokiej masy obywateli. Pozycja jednostki zależy w tym systemie od stopnia przydatności w maszynie państwowej. Bogactwo, przywileje, a nawet stopień odżywiania mierzy się miejscem zajmowanym w aparacie państwowym i partyjnym.

Myśl i wola obywatela ujęta jest w karby propagandy państwowej. Na przekonania indywidualne miejsca niema. Jednostka musi przyjąć tezy propagandy rządowej, albo będzie zniszczona. Obywatel, który śmie wyłamać się z karbów dyscypliny przestaje być obywatelem, staje się "liscencem", albo wędruje do obozu karnego. Miliony ludności "demokratycznego" państwa sowieckiego przebywają w obozach. Zapomocą obozów rozwiązano w Rosji problem pracy.

W systemie sowieckim niema miejsca na dorobek społeczny przeszłości. Pojęcia i wpływy klas, które posiadały ongiś znaczenie uległy zniszczeniu. Całe życie przefasonowano na nową modłę. W systemie tym zrodził się potworny termin: "były człowiek".

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

KSIĄDZ BISKUP JÓZEF GAWLINA obchodził 25-o lecie swej pracy kapłańskiej. W związku z tym przyjęty został na uroczystej audiencji u Papieża. W Bazylice Loretańskiej odbyła się następnie uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele II Korpusu oraz kompania honorowa z Batalionu Bolońskiego ze sztandarem.

POMNIK POLSKICH PILOTÓW myśliwskich, którzy służyli w RAF-ie wzniesiony będzie na lotnisku w Nordholt.

BRYTYJSKI SĄD wojskowy w Hanowerze skazał na śmierć dwu Polaków: J. Olszewskiego i P. Romanowskiego za strzelanie do policjantów niemieckich. Wyrok został zatwierdzony przez Naczelnego Dowódcę wojsk brytyjskich w Niemczech.

W LENINGRADZIE w biegu na 10 tysięcy mtr. z udziałem 217 zawodników sowieckich, dwóch jugosłowiańskich, czterech fińskich i 1 polskiego - zwyciężył w czasie 32/19, 1 Polak Witold Widuła z Częstochowy.

AMERYKAŃSKI CZERWONY KRZYŻ mianował swego specjalnego reprezentanta na Polskę. Został nim p. Czesław Sledziński, który udaje się do Warszawy, gdzie wraz z 6-u innymi delegatami pełnić będzie funkcje kontrolne przy

rozdziale materiałów ratunkowych wartości 8 milionów dolarów.

MIĘDZYNARODOWY ZŁOT HARCERSKI odbędzie się w Szwecji pod koniec lipca. Na złot nie zostali zaproszeni harcerze z Polski. Na zapytanie ze strony Komendy Harcerstwa w kraju, jaki jest powód tego pominięcia, Międzynarodowe Władze Harcerstwa odpowiedziały, że skauting jest organizacją opierającą się ściśle na ideologii chrześcijańskiej, ostatnie zaś ustawy harcerskie w Polsce zostały zmienione w sposób odrywający harcerstwo od tych podstaw. Szwedzi zaproponowali przysłanie z Polski pocztu sztandarowego w składzie 4-ech ludzi w charakterze gości.

SZWEDZKA DELEGACJA HANDLOWA wyjeżdża 4 lipca do Polski pod kierownictwem posła Zenona Przybyszewskiego - Westrup. Delegacja ma przeprowadzić rozmowy celem przedłużenia polsko-szwedzkiej umowy handlowej, której termin upływa w grudniu. Niewiadomo czy i o ile w tej nowej umowie będą uwzględnione polskie życzenia dalszych kredytów gotówkowych i towarowych, wyrażone przez ministra Jędrzychowskiego podczas jego pobytu w Sztokholmie.

BIŚKUP LUTERANSKI SZERUDA uzyskał w czasie swego pobytu w Szwecji dla polskich luteranów kwotę 46.000 koron. W tych dniach wyjeżdża do Polski szwedzka ekspedycja dla rozdziału darów. Ilość luteranów w Polsce spadła obecnie do 200.000, wobec 900.000 przed wojną.

MIASTO KROLEWIEC, stolica Prus Wschodnich zostało przez okupantów sowieckich przemianowane na Kaliningrad.

ZYDZI Z ROSJI i z Polski przybywają do amerykańskiej strefy okupacyjnej w liczbie do 10.000 miesięcznie.

TŁOCZYŃSKI I SPYCHAŁA przyjechali do W. Brytanii z Włoch, aby wziąć udział w turnieju tenisowym w Wimbledon. Na interwencję władz warszawskich litera "P" /oznaczająca Polskę/ została usunięta w drugi dzień turnieju z programu przy ich nazwiskach. Incydent powyższy wywołał w Wimbledon pewnego rodzaju sensację, lecz już następnego dnia brytyjski Związek Tenisowy zorjentował się, że Spychała i Tłoczyński nie przestają być Polakami dlatego, że tak się podoba władzom warszawskim i literę "P" przywrócono, przepraszając jednocześnie zawodników za nieporozumienie.

BIBLIOTEKA POLSKA - instytucja o charakterze kulturalnym powstała w W. Brytanii. Celem Biblioteki Polskiej jest pielęgnowanie i rozwijanie piśmiennictwa oraz szerzenie wiedzy o Polsce. Prezesem zarządu został wybrany p. Tymon Terlecki, Sekretarzem - Jerzy Jur-Lerski.

KONIEC REPATRIACJI Z NORWEGII

Dnia 22 czerwca odpłynął z Oslo ostatni transport repatriantów polskich w liczbie 98 osób. Tymczasem oficjalna repatriacja została zakończona, co pozwoliło władzom norweskim na zmianę ustosunkowania się wobec pozostających w Norwegii Polaków. Przedewszystkiem udzielono Polakom prawa pracy na warunkach równorzędnych z robotnikami norweskimi. Obozy będą kolejno likwidowane. W chwili obecnej istnieją jeszcze 2 obozy: w Halden, przeznaczony dla kobiet z dziećmi oraz ludzi niezdolnych do pracy i w Myssen, obóz przejściowy, skąd następuje przydział do pracy w grupach po 20 do 30 osób.

W związku z tą nową polityką wobec uchodźców zanotować również trzeba wydarzenie niekorzystne: jest nim cofnięcie subwencji norweskich dla szkół polskich, co spowodować musi likwidację tych szkół. Norwegowie stanęli na stanowisku, że uchodźcy z chwilą gdy wchodzi w społeczeństwo norweskie, muszą przestać korzystać z filantropii, tym bardziej, że mają do dyspozycji szkoły norweskie, lub mogą utrzymywać szkoły polskie na własny koszt. 15 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia nauki w szkołach z udziałem przedstawicieli władz norweskich i organizacji polskich. Szkołę rzemieślniczą w Moss ukończyło 101 osób, z czego 10 wyjechało transportem repatriacyjnym do kraju. Szkołę powszechną i gimnazjum w Messen ukończyło 189 osób.

POMYSŁNE WYNIKI WALKI Z GŁODEM

Były Prezydent St. Zjedn. Hoover oświadczył w przemówieniu radiowym, że została już wypełniona istniejąca przed dwoma miesiącami luka w zaopatrzeniu Europy w żywność, obliczana na 3,6 milionów ton. Wszelkie wstrzymanie dalszych transportów żywnościowych groziłoby jednak klęską głodu. Warunkiem utrzymania minimum zaopatrzenia Europy w żywność jest ograniczenie konsumpcji w krajach rozporządzających nadwyżką. Zapasy żywności w żadnym z zagrożonych głodem krajów europejskich nie przekraczają 30- o dniowych rezerw.

SPRAWA KATYNIA W NORYMBERDZIE

W procesie norymberskim rozpoczęto przesłuchiwanie świadków w sprawie mordu 11.000 oficerów polskich w Katyniu. Oskarżyciel rosyjski składa odpowiedzialność za mord na sfery wojskowe niemieckie i Goeringa. Dwaj świadkowie oskarżenia nie stwierdzili niczego co bezpośrednio wykazywałoby winę Niemców. Zeznania świadków obrony nie wykazały w niczym winy Rosjan. Sprzeczne te zeznania wniosły niewiele światła do sprawy.

APEL RADY POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rada Polskich Stronnictw Politycznych skierowała w dniu 29 czerwca r.b. depeszę do Ministrów Spraw Zagranicznych W. Brytanii, St. Zjednocz. i Francji treści następującej: "Ostatnie wiadomości z Polski mówią o wzmożonym terrarze politycznym, o masowych aresztowaniach działaczy, którzy prowadzili walkę podziemną z Niemcami oraz członków niezależnych demokratycznych stronnictw politycznych, a w szczególności wśród chłopów. Mnożą się również rozstrzeliwania i tajemnicze mordy polityczne. Rada Stronnictw Politycznych rozstrzeliwania i tajemnicze mordy polityczne. Rada Stronnictw Politycznych czuje się w obowiązku zwrócić uwagę na te nowe zbrodnie dokonywane na Narodzie Polskim przez narzuconą Polsce administrację, stwierdzając, iż terrar ten ma na celu zniszczenie wszystkich niezależnych polskich sił.

Opinia świata nie może być obojętną na te codzienne zbrodnie w stosunku do niewinnej ludności. Rada apeluje usilnie o wystąpienie w obronie tej ludności."

ROZWIAZANIE ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

Władze brytyjskie rozwiązały Związek Polaków na terenie Schleswig Holstein i Hamburga i wydały nakaz zaprzestania wszelkiej działalności. Dotychczasowe funkcje samorządu polskiego przejął mają "Komitety Doradcze przy ośrodkach zbórnych", tworzone pod kontrolą UNRRA. Dotychczas brak szczegółów o powodach rozwiązania Związku.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

NARODOWE ŚWIĘTO AMERYKANSKIE przypadające 4 lipca nie będzie obchodzone w Polsce. Zakaz wydało Ministerstwo spraw zagranicznych Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej w Warszawie.

UNIwersYTET WROcŁAWSKI ocalał wraz ze wszystkimi urządzeniami. Politechnika zachowała wszystkie maszyny i urządzenia techniczne. W chwili przejmowania przez władze polskie znaleziono w prosektorjach 150 trupów. Studenci we Wrocławiu korzystają ze stypendiów po 500 zł. miesięcznie z czego 450 płać za stołówkę. PSL na Uniwersytecie Wrocławskim liczy 800 członków, PPR - 120 członków. Wykładają profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego i Wileńskiego.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA między Krakowem i Katowicami jest jedyną linią sprawnie funkcjonującą w Polsce. Dwa razy dziennie chodzą autobusy, przyczym w razie zakupu biletu w Orbisie można mieć zapewnione miejsce siedzące. Bilet kosztuje 180 zł. Pozostaje to w jaskrawym kontraście do komunikacji kolejowej, która jest przeciążona. Przy wsiadaniu do pociągu obserwuje się bicie, krzyki i nawet strzały. Wagony są bez szyb. W każdym razie nawet te warunki są lepsze od warunków z przed roku.

ROZWÓD W KRAJU kosztuje średnio 8000 zł. W ciągu ostatnich dwu miesięcy wpłynęło ok. 500 wniosków rozwodowych.

KOSTEK BIERNACKI został aresztowany i osadzony w więzieniu mokotowski.

ALEJĄ STEFANA STARZYŃSKIEGO nazwano ulicę wiodącą z placu Krasińskich do wiaduktu żoliborskiego.

PODNIESIENIE NORM WYŻYWIENIA uchwaliła Rada Ministrów w postaci dodatków dla dzieci do lat 12-u, dla kobiet ciężarnych i matek karmiących.

POSZUKIWANIA RODZIN

Halina Skrobecka, Stockholm, Vittstocksgatan 30 poszukuje Andrzeja Dobrowolskiego, urodzonego w r. 1925, syna kpt. Stanisława Dobrowolskiego, zaginionego podczas powstania warszawskiego. Podobno podawał wiadomość o sobie przez radio szwedzkie.

Maria Majewska, Vrigstaden, Vrigstad poszukuje Majewskiego Władysława ur. w 1907 r. i Majewskiej Lucyny ur. w 1905 r., zaginionych w czasie powstania warszawskiego.

Biuro poszukiwania rodzin PCK w Niemczech podaje swój nowy adres: Lemförde b. Diepholz, Polish Red Cross, Germany.

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty. Przekazy i korespondencję kierować należy na adres redakcji. Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 11 - do 13-ej,

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres redakcji: Stockholm, Riddaregatan 25 ög. 1 tr., tel. 60 - 16 - 31.